

SEKS

... i inne relacje w pracy!

Tim Vickers

tłumaczenie: Renata Kantaruk

korekta: Anna Mariuk

Praca to miejsce, gdzie ludzie spotykają się, rozmawiają, poznają się, nawiązują przyjaźnie. Wspaniale! Ale jest to również miejsce pełne potencjalnych trudności, ponieważ wiele osób postrzega seks jako produkt końcowy „zdrowej” przyjaźni. Jakich pułapek powinniśmy unikać?

Prawdopodobnie myślisz sobie, że już to wszystko słyszałeś, bo przecież studia to czas, gdy wszyscy twoi niewierzący znajomi sypiali z kim popadło lub eksperymentowali z dłuższymi, opartymi na seksie związkami.

W tej sprawie po opuszczeniu murów uczelni nic się nie zmienia. Okazuje się jednak, że następuje jeszcze pełniejsza niż mogłoby się wcześniej wydawać konfrontacja z tym problemem. Staje się coraz bardziej jasne, że miejsce pracy jest dla niektórych jedynym miejscem, w którym wykluwają się relacje. Wiele elementów naszej kultury umacnia mit, że wyłącznie seks jest realną walutą relacji.

Wielu świeżych absolwentów pozwala na rozluźnienie swoich zasad moralnych i dostrzega pośród swobód nowego życia, że bardzo brakuje w nim struktury i rozliczalności. Przeprowadzka do innego miasta, samotność, podróże w odwiedziny do chłopaka czy dziewczyny, pokusa zaoszczędzenia na czynszu dzięki zamieszkaniu razem oraz luźne podejście ludzi z otoczenia do seksu tworzą pole minowe, po którym porusza się niczego niepodejrzewający chrześcijanin. Jako chrześcijanie potrzebujemy nie tylko samokontroli, ale również uczciwości wobec samego siebie i wobec Boga.

Flirt i zażyłość

Czy flirt to jedynie sposób nawiązywania nowych przyjaźni? A może sposób na pozyskanie uznania, za którym tęsknimy? Czy też zachęta, by inni zauważyli naszą atrakcyjność? Choć bardzo chcielibyśmy stanąć w obronie flirtu, wszyscy znamy prawdziwą odpowiedź: flirt – wyrażony poprzez sposób mówienia, ubierania się czy zachowania – stanowi uwerturę do seksu.

Jako chrześcijanie mamy obowiązek zastanawiać się nad tym, jakie wrażenie wywieramy na innych, niezależnie od tego czy osoby te są naszymi braćmi w wierze, czy też nie. Jeżeli doprowadzimy do tego, że ktoś będzie miał błędne pojęcie o tym, co do niego czujemy, nie będziemy raczej dla tej osoby chrześcijańskim świadectwem. Wiemy, że Biblia mówi, abyśmy nie przywodzili innych do grzechu i choć może nam się podobać poczucie władzy i podziw, które towarzyszą flirtowi, jest to niebezpieczna, szkodliwa droga w dół. Flirt może nie tylko prowadzić ludzi w niewłaściwym kierunku; może on być również niezdrowy dla dłuższych relacji.

Prawdą jest, że na flircie nie buduje się trwałych przyjaźni. Wszystko, co dzięki niemu osiągamy, to trochę wody sodowej w głowie z powodu zainteresowania ze strony innych oraz pozostawanie na etapie powierzchownej znajomości. Jeżeli nasza tożsamość i wartość rzeczywiście ukryte są w Chrystusie, wówczas taka towarzysząca flirtowi narcystyczna próżność nie powinna nawet pojawić się na horyzoncie.

Odwrotną stroną monety jest pułapka zażyłości. Wiele „związków”, które zawiązują się w miejscu pracy, jest naturalnym następstwem wzrastającej bliskości pomiędzy współpracownikami. Być może jesteś osobą, która po prostu dobrze słucha i która przejmuje się potrzebami innych. Musisz wobec tego zrozumieć, że w świecie pozbawionym chrześcijańskich wartości taka bliskość będzie wyjątkowo atrakcyjna, jeśli wytworzy się pomiędzy osobami przeciwnej płci.

Pokusa internetu

*Malcolm, informatyk
pracujący dla
międzynarodowej
firmy, powiedział, że
napływ materiałów
pornograficznych do
jego skrzynki
emailowej stał się tak
duży, że w końcu
musiał jasno*

Cyber-randki czy zawierające kompilacje materiałów pornograficznych bazy danych – w internecie jest wiele rzeczy, które mogą stwarzać pułapkę nie tylko dla nieświadomych, ale również dla tych, którzy zbyt niedbale się chronią.

Internet oferuje dyskretny dostęp do materiałów, na oglądaniu których nie chcielibyśmy zostać przyłapani. Dostęp jest być może dyskretny, jednak nigdy nie znajduje się poza polem widzenia naszego Ojca w niebie.

Przy tak łatwym dostępie do materiałów pornograficznych pokusa jest silniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Wielu oddanych chrześcijan uległo jej, ponieważ nie miało się na baczności. Niektóre przedsiębiorstwa monitorują obecnie sprzęt, do których dostęp ma ich personel, w celu sprawdzenia czy w którymkolwiek okresie używania komputera nie pojawił się w jego pamięci jakiś ślad materiałów pornograficznych! Jeśli zestawimy to z

*powiedzieć swoim
kolegom, że nie życzy
sobie dostawać
niczego więcej. Nie
odebrało mu to
możliwości
budowania z nimi
przyjaźni, natomiast
wyraźnie pokazało,
kim był.*

nagminnym rozprzestrzenianiem się pornografii w obrębie biur albo pomiędzy przyjaciółmi, może się nagle okazać, że znajdujemy się w posiadaniu materiałów, które mogą grozić zwolnieniem z pracy i które nieodwołalnie zniszczą naszą dobrą reputację.

Jest tylko jeden sposób poradzenia sobie z pornografią internetową – powiedziec zdecydowanie „nie”, nawet jeżeli w oczach świata będziemy przez to wyglądać na mięczaka. Jeżeli ktoś ci coś prześle, odpisz mu natychmiast, mówiąc, „nie życzę sobie więcej!”

Wiele serwisów ma zainstalowane zabezpieczenia umożliwiające rodzicom ograniczenie dostępu dzieci do materiałów pornograficznych. Może to stanowić dla ciebie pomoc w wytrawniu przy twoim postanowieniu. Przerwij to, co robisz i wycofaj się! Jeżeli nie potrafisz tego zrobić, wyrzuć do „kosza” cały program - w końcu lepiej stracić dostęp do sieci, niż zgubić swoją duszę!

Podróże służbowe

Jeśli internet może stanowić pułapkę z powodu prywatności dostępu i braku rozliczalności, o ile gorsze mogą być podróże służbowe!

Dwoje współpracowników z dala od domu, w podróży, długie wieczory spędzane wspólnie na delegacji i nagle rozwija się zażyłość, o której nikt nie wie. Spróbuj unikać długich podróży w interesach spędzanych w towarzystwie osoby przeciwnej płci. Jeśli ci się to nie uda, niech ta osoba dowie się, że jesteś chrześcijaninem; umów się z wierzącym przyjacielem, żeby dzwonił do ciebie codziennie po kolacji, nie przesiaduj do późna, a przede wszystkim nie pij zbyt dużo.

Nie szukaj także pracy, która na długie okresy czasu odbierałaby ci możliwość uzyskania wsparcia ze strony innych chrześcijan – równie łatwo jest wtedy popaść w nawyk oglądania do późna w nocy w pokoju hotelowym programów telewizyjnych o dużej zawartości seksu, jak stracić nawyk codziennego chodzenia z Panem.

Imprezy biurowe

Prawdopodobnie największy kłopot sprawiają imprezy w biurze albo chwile po wspólnie spędzonym wieczorze w pubie. Alkohol to uświęcona tradycją recepta na katastrofę. Nie chodzi o to, żeby nie spędzać w ogóle czasu z nowymi kolegami. Należy jednak jasno dawać do zrozumienia, kim się jest i w co się wierzy – niech

stanowi to wyzwanie dla chrześcijan, którzy pragną iść za przykładem Jezusa i przyjaźnić się z grzesznikami.

„Wyglądając pewnego razu przez okno zauważyłem młodego człowieka, który nie grzeszył rozsądkiem. Przechodził obok domu kobiety niemoralnej. Spacerował obok jej domu o zmierzchu, gdy kończył się dzień i zapadał zmrok. Kobieta wyszła do niego, kusząco ubrana, o przebiegłym sercu. Była typem zuchwałym, buntowniczym; nie lubiła siedzieć w domu. Często widuje się ją na ulicach i placach, jak nagabuje na każdym rogu.

Zarzuciła mu ramiona na szyję, pocałowała go i z bezczelnym spojrzeniem powiedziała: „Skończyłam właśnie składać ofiary i dopełniłam moich ślubów. Szukałam właśnie ciebie! Wyszłam, aby cię szukać i oto jesteś! Moje łożo okryte jest barwną pościelą z najdelikatniejszego płótna sprowadzonego z Egiptu. Skropiłam moje łożo mirrą, aloesem i cynamonem. Chodź, pijmy miłość aż do rana. Cieszymy się wzajemnymi pieszczotami, bo męża mojego nie ma w domu. Wyjechał w długą podróż. Wziął ze sobą portfel pełen pieniędzy i wróci dopiero pod koniec miesiąca.

Tak go nęciła pięknymi słówkami. Czarowała go pochlebstwami. Poszedł za nią od razu, jak wół idący na rzeź albo jak zaszczuty jeleń oczekujący na strzałę, która przebije jego serce. Był jak ptak wpadający w sidła, nieświadom, że chodzi o jego życie.

Nie zbaczaj na jej krętą ścieżkę. Bo stała się ona przyczyną upadku wielu; liczni mężczyźni padli jej ofiarą. Jej dom to droga do grobu. Jej sypialnia to legowisko śmierci”.

(Księga Przysłów 7, parafraza)

Pomocna literatura (w j. angielskim):

- Nigel Pollock, **The Relationships Revolution**. IVP, 0-85111-583-7
- Al Hsu, **The Single Issue**. IVP, 0-85111-194-7
- Mike Starkey, **God, Sex and Generation X**. Triangle, 0-281-05009-0

Pomocna literatura (w j. polskim):

- D. i B. Rainey, *Wybrałem ciebie!* (Pojednanie) ISBN 83-900350-9-X